

Sygn. akt I C 1037/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko E. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę

I. zasądza od E. D. na rzecz Z. R. kwotę 60 364,35 (sześćdziesiąt tysięcy trzysta sześćdziesiąt cztery zł trzydzieści pięć gr) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu;

IV. nakazuje pobranie od E. D. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwoty 3019 (trzy tysiące dziewiętnaście) zł tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa.

Sygn. akt I C 1037/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 września 2014 roku skierowanym przeciwko E. D. powódka Z. R. wniosła o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli o następującej treści „E. D. oświadcza, iż w wyniku odwołania darowizny przenosi na rzecz Z. R. 1/2 udziału w nieruchomości – lokalu mieszkalnym, dla którego to lokalu Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą KW (...), znajdującym się w budynku przy ulicy (...) w S. wraz ze związanymi z nim prawami, o stwierdzenie że prawomocny wyrok sądu zastępuje umowę oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 158 750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 27 maja 2014 roku za namową pozwanej zawarła umowę sprzedaży należącego do niej gospodarstwa rolnego za kwotę 260 000 zł, z czego kwota 240 000 zł wpłynęła na rachunek bankowy pozwanej. Środki te miały służyć wyłącznie celom powódki. Z tej kwoty został sfinansowany zakup przez powódkę udziału w 1/2 części we współwłasności nieruchomości lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) za kwotę 81 250 zł. Pozostała część ceny sprzedaży, to jest 158 750 zł do dnia dzisiejszego nie została zwrócona powódce i z tego też wynika żądanie powództwa. W dniu 12 września 2011 roku powódka darowała pozwanej udział w wyżej wymienionym lokalu w zamian za dożywotnią służebność osobistą, opiekę i pomoc. Pozwana kazała płacić powódce czynsz za mieszkanie w kwocie około 300 złotych miesięcznie, a kiedy powódka przestała płacić nasiliły się złośliwości ze strony obdarowanej.

Podczas nieobecności powódki pozwana wspólnie z kochankiem wchodziła do mieszkania, korzystała z osobistych rzeczy powódki, urządziła przyjęcia zjadając powódce wszystkie zapasy żywności. Pozwana zatrzymała zapasowe klucze od mieszkania. W okresie kiedy powódka przebywała na oddziale rehabilitacji, to jest w lutym 2014 roku, mieszkanie zostało splądrowane i zginęły osobiste rzeczy powódki, które miały dla niej duże znaczenie emocjonalne – złoty łańcuszek z medalikiem, złote kolczyki, korale z bursztynu, sztućce, szklanki, komplet kluczy od pomieszczeń. Z uwagi na przeżycia związane z tą sytuacją zdrowie powódki uległo pogorszeniu. Pozwana nękała telefonicznie matkę, kierowała wobec niej wulgaryzmy i zastraszała ją. Od lutego 2014 roku pozwana nie interesuje się sytuacją życiową powódki. W dniu 16 kwietnia 2014 roku powódka wystosowała do niej oświadczenie o odwołaniu darowizny. Pozwana odmówiła przeprosin i nie przyznała się do kradzieży. Powódka powołała się na art. 898 § 1 k.c. (karta 2 – 5).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Zdaniem pozwanej żądania pozwu są bezzasadne, zaś podnoszone w pozwie okoliczności nie prawdziwe. Pozwana przyznała, że zgodnie z umową na jej rachunek wpłynęły środki pozwanej, które służyły wyłącznie celom powódki i wydatkowane były zgodnie z jej wolą. Z kwoty tej został sfinansowany zakup przez powódkę udziału w 1/2 części we współwłasności nieruchomości lokalu mieszkalnego, następnie mieszkanie zostało zgodnie z wolą powódki gruntownie wyremontowane i wyposażone, zaś pozostała część pieniędzy, to jest 30 000 zł była przekazana w drodze darowizny synowi powódki M. C.. Pozwana wskazała, że opiekowała się powódką przez ostatnich 30 lat, służyła jej pomocą, kiedy została o to poproszona, dostarczała jej środków utrzymania. Pozwana zaprzeczyła temu, że jej postępowanie ma znamiona rażącej niewdzięczności (karta 42 – 47).

Pismem z dnia 2 marca 2016 r. powódka zaprzeczyła temu, że wydała dyspozycję, aby z jej środków pochodzących ze sprzedaży gospodarstwa opłacane było zajmowane przez nią mieszkanie. Wskazała, że kwota 30477,16 zł z tytułu likwidacji dwóch lokat oraz 10 000 zł stanowi niezwróconą część środków powódki. Z ostrożności procesowej powódka wniosła o zastosowanie art. 102 k.p.c. w przypadku nieuwzględnienia jej powództw w całości lub części (k.332-333).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Z. R. jest matką E. D. a także B. A. i M. C.. Z. R. uprzednio zamieszkiwała w S. przy ulicy (...) w domu, który nie był wyposażony w centralne ogrzewanie, zaś w okresach zimowych przebywała u swojej córki B. w S., która wówczas opiekowała się matką. Nieruchomość przy ul. (...) w 2001 r. powódka darowała córce B. A., a ta część nieruchomości przeznaczyła dla brata M. C.. E. D. zamieszkuje we własnym domu jednorodzinnym w miejscowości P.. Tam też uprzednio prowadziła sklep spożywczo-przemysłowy. Relacje pomiędzy powódką a pozwaną były bardzo dobre. Powódka po złamaniu nogi przebywała przez pewien czas u córki, która opiekowała się nią w chorobie. Wiosną 2011 r. powódka wróciła do swojego mieszkania na ul. (...) z S.. Pozwana wraz z córką na jej prośbę pomogły powódce w przewiezieniu rzeczy. Przez kilka miesięcy powódka mieszkała wówczas u córki w P.. Powódka zamierzała sprzedać należące do niej gospodarstwo rolne, które wydzierżawiała, w celu pozyskania środków na nabycie mieszkania w bloku (zeznania powódki k.316-318, zeznania pozwanej k.318-320v, zeznania M. S. k.238v-240, zeznania J. W. k.315v-316).

W dniu 27 maja 2011 roku przed notariuszem P. F. została zawarta umowa sprzedaży. Z. R. sprzedała K. i J. małżonkom M. za cenę 260 000 zł należące do niej nieruchomości położone we wsi B. stanowiące działki gruntu nr (...) o powierzchni 7,8296 ha. Część ceny sprzedaży w kwocie 20 000 zł powódka otrzymała od kupujących wcześniej. Zgodnie z umową K. i J. małżonkowie M. pozostali część ceny sprzedaży to jest 240 000 zł zobowiązali się zapłacić na należące do E. D. konto bankowe (umowa w formie aktu notarialnego A nr (...)karta 6 – 9, zeznania pozwanej k. zeznania J. M. k.158v-159). W wykonaniu umowy małżonkowie M. przekazali na konto bankowe E. D. w (...) Banku Spółdzielczym w S. kwotę 113 700 zł oraz 136 300 zł w dniu 28 maja 2011 roku (polecenie przelewu karta 50). Kwotę tą tj. 250 000 zł pozwana przelała na swoje drugie konto w tym samym banku (wyciąg z rachunku k.198, wyciąg z rachunku k.256).

Środki te E. D. przeznaczyła na założenie w dniu 28 maja 2011 r. 16 lokat po 15 000 zł każda i jednej lokaty na kwotę 10 000 zł (wyciągi z rachunku k.256-258)

Wraz z córką E. D. powódka poszukiwała odpowiedniego dla siebie mieszkania i ostatecznie takie mieszkanie znalazła w S. przy ulicy (...), położone na parterze i wyposażone w centralne ogrzewanie. W dniu 30 czerwca 2011 roku przed notariuszem U. F. została zawarta umowa sprzedaży. E. W. sprzedała Z. R. i E. D. w równych pomiędzy nimi częściach to jest po 1/2 za cenę 162 500 zł lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość, położony w budynku wielomieszkaniowym w S. przy ulicy (...) numer lokalu (...), usytuowany na parterze, o powierzchni 48,23 m² składający się z trzech izb wraz ze związanymi z nim prawami, zaś Z. R. i E. D. za powyższą cenę lokal nabyły, przy czym E. D. za fundusze stanowiące jej majątek osobisty. E. W. oświadczyła, że część wymienionej ceny w kwocie 16 500 zł została zapłacona, zaś Z. R. i E. D. oświadczyły, że pozostała część ceny sprzedaży, to jest 146 000 zł zostanie przelana na konto bankowe E. W. znajdujące się w Banku (...) S.A. (umowa sprzedaży w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...)karta 10 – 12). W wykonaniu umowy została przelana z konta E. D. na konto E. W. w dniu 30 czerwca 2011 roku kwota 146 000 zł pochodząca ze zlikwidowanych 10 lokat bankowych uprzednio przez pozwaną założonych. W przelewie wpisano, że są to środki z darowizny na zakup mieszkania (polecenie przelewu karta 50). Również koszty aktu notarialnego w kwocie 4563,15 zł zostały pokryte z pieniędzy powódki (zeznania P. D. k.240-241v, wyciąg z rachunku k.258-259, zeznania pozwanej k.318-320v, zeznania powódki k.316-318).

Z. R. zamieszkała w nabytym lokalu, w którym uprzednio został wykonany remont polegający na pomalowaniu pomieszczeń, uzupełnieniu podłogowych płytek kuchennych. Pozwana dysponowała kluczem do mieszkania. Lokal został wyposażony w sprzęty, które w części pochodziły z dawnego mieszkania powódki, zaś w części zostały nabyte przez E. D. za środki pochodzące ze sprzedaży gospodarstwa powódki. Pozwana kupiła stół za kwotę 349 zł, oświetlenie za 29,90 zł, karnisze metalowe i osprzęt do nich za 220,70 zł, zlewozmywak, baterię umywalkową złączki za 230 zł, czajnik za 100 zł, suszarkę za 41,50 zł, pralkę za 1149 złotych, lustro za 54,90 zł, krzesła za 900 zł, lodówkę za 1200 zł, regał za 1350 zł, szafki kuchenne za 800 zł. Pozwana zapłaciła malarzowi za usługę 1000 zł, zaś za farby 133 zł, 95 zł, 15 zł, atlas do płytek - 10 zł, worek - 12,50 zł, rozpuszczalnik - 5,50 zł. Powódka była zadowolona z mieszkania. Jej relacje z córką E. były prawidłowe. Pozwana odwiedzała ją, przywoziła jej od czasu do czasu żywność, obiady. Odwiedzały powódkę również córki pozwanej z dziećmi. Święta w 2012 r. powódka spędziła z rodziną pozwanej (paragony k.53-56, 341, zeznania pozwanej k.318-320v, dokumentacja zdjęciowa wraz z opisem k.133-145, zeznania K. A. k.159v-161, zeznania L. A. k.161-161v, zeznania D. C. k.161v-162v, zeznania W. M. k.192v-193, zeznania M. S. k.238v-240, zeznania P. D. k.240-241v, zeznania K. G. k.241v-242v, zeznania J. W. k.315v-316).

W dniu 6 lipca 2011 roku na życzenie powódki E. D. zlikwidowała 2 lokaty na kwotę 15 072,29 zł każda, z czego kwotę 30 000 zł powódka przekazała swojemu synowi M. C. w akcie darowizny (dowód wypłaty karta 51, oświadczenie karta 52, zeznania M. C. k.163v-164v).

Następnie umową z dnia 12 września 2011 roku zawartą przed notariuszem U. F. Z. R. darowała swojej córce E. D. swój udział w 1/2 części w nabytym uprzednio lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną nieruchomość, natomiast E. D. oświadczyła, że darowiznę przyjmuje oraz ustanowiła nieodpłatnie na rzecz swojej matki Z. R. na opisanym wyżej lokalu dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w całym lokalu (umowna w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...)karta 13 – 15). Opłaty związane zawarciem aktu notarialnego w kwocie 976,50 zł zostały pokryte ze środków powódki (zeznania P. D. k.240-241v).

Przy zawieraniu umowy strony ustaliły, że pozwana będzie ponosić koszty związane z korzystaniem z mieszkania. Jednak po pewnym czasie pozwana zażądała, aby powódka przekazywała jej na ten cel środki, skoro zajmuje lokal. W związku z powyższym Z. R. co miesiąc przekazywała pozwanej kwotę około 300 zł, jednakże był to dla niej duży wysiłek finansowy, gdyż utrzymywała się z emerytury w wysokości około 900 zł i około 200 zł miesięcznie wydawała na leki. Powódka telefonicznie skarżyła się na to córce B. A., a ta nakazała jej, aby zaprzestała płacenia należności i wzburzona zadzwoniła do E. D. w tej sprawie. PO około roku powódka przestała łożyć na opłaty mieszkaniowe (zeznania P. D. k.240-241v zeznania B. A. k.65-66v, 193-195, zeznania K. A. k.159v-161, zeznania powódki k.346-347).

W dniu 27 czerwca 2011 r. powódka zlikwidowała lokatę na kwotę 10 000 zł (wyciąg z rachunku k.283), w dniu 6 lipca 2011 r. lokatę na kwotę 15 000 zł (k.285), w dniu 30 września 2011 r. lokatę na 15 000 zł (k.297), zaś w dniu

3 października 2011 r. powódka zlikwidowała kolejne dwie lokaty na założone na kwotę 15 000 zł i środki z nich pochodzące wypłaciła z konta w (...) w S. (wyciąg z rachunku k.260-261, 309, 303).

W czerwcu 2013 roku Z. R. była hospitalizowana w SPZOZ w S. w Szpitalu (...) na Oddziale Chorób Wewnętrznych z rozpoznaniem cukrzycy, przewlekłej stabilnej choroby wieńcowej, nadciśnienia tętniczego, zaburzeń rytmu serca, osteoporozy, choroby zwyrodnieniowej stawów, dyslipidemii (karta informacyjna leczenia szpitalnego karta 19). W okresie od 31 stycznia 2014 roku do 21 lutego 2014 roku powódka przebywała na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala (...) w S., zaś od 22 kwietnia do 13 maja 2014 roku w sanatorium uzdrowiskowym w I. (karty informacyjne karta 20 – 21). Ponadto od 3 lipca do 4 sierpnia 2014 roku powódka była hospitalizowana na Oddziale (...) Szpitala Specjalistycznego (karta 22).

Po powrocie ze szpitala w czerwcu 2013 r. powódka stwierdziła, że pod jej nieobecność ktoś przebywał w mieszkaniu, palił papierosy, korzystał z jej rzeczy – pościeli, żywności. Podejrzała o to córkę E. D.. Poprosiła wówczas zięcia K. A. o wymianę wkładek w drzwiach. W lutym 2014 r. powódka stwierdziła, że z mieszkania zginęły należące do niej złoty łańcuszek z medalikiem, złote kolczyki, korale z bursztynu, sztućce, szklanki, komplet kluczy od pomieszczeń. Powódka o kradzież posądzała córkę, dzwoniła z pretensjami i wyzwiskami do niej i jej córek. Opowiadała o tym innym osobom. Pozwana nie przyznała się do zabrania rzeczy matki. Zięć powódki ponownie wymienił wkładki w drzwiach wejściowych mieszkania. Na pewien czas powódka zamieszkała u córki B. A. w S.. Strony jedynie sporadycznie kontaktowały się telefonicznie. Powódka żądała od pozwanej zwrotu mieszkania albo pieniędzy (zeznania K. A. k.159v-161, zeznania B. A. k. 65-66v, zeznania L. A. k.161-161v, zeznania D. C. k.161v-162v, zeznania F. Z. k.163-163v, zeznania M. C. k.163v-164v, zeznania M. S. k.238v-240, zeznania P. D. k.240-241v, zeznania K. G. k.241v-242v).

Od końca 2012 r. powódka pozostaje w konflikcie z sąsiadem W. F., któremu bezpodstawnie zarzuca, że w nocy dzwoni do niej. Powódka oblała sąsiada wodą, przez okno pokazywała mu język. Mówiła do niego, że „wyparzy mu ślepia gorącą wodą”, życzyła „żeby zdechl”, „żeby rak go zjadł”. W związku z zachowaniem powódki W. F. prosił o interwencję policję. Funkcjonariusz przeprowadził z powódką rozmowę. (zeznania W. F. k.159-159v, informacja KPP w S. k.175).

Z. R. pismem z dnia 16 kwietnia 2014 roku skierowanym do E. D. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny. Wskazała, że w związku z dopuszczeniem się względem jej osoby w okresie począwszy od drugiej połowy 2013 roku rażącej niewdzięczności polegającej w szczególności na stosowaniu wobec niej wulgaryzmów, zastraszaniu pozbawieniem służebności mieszkania, a przede wszystkim dokonaniu na jej szkodę kradzieży, odwołuje darowiznę uczynioną na rzecz córki E. D. w postaci udziału wynoszącego 1/2 we współwłasności nieruchomości lokalu mieszkalnego oraz kwoty 81 500 zł stanowiącej połowę ceny nabycia lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) przekazanej obdarowanej w celu nabycia przez nią udziałów w tej nieruchomości (pismo karta 18). Dodatkowo w piśmie przewodnim pełnomocnik powódki poinformował pozwaną, że w przypadku braku woli złożenia oświadczenia w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności rzeczy stanowiących przedmiot darowizny, sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego. Wskazał, że powódka zastrzega sobie prawo dochodzenia zwrotu środków pieniężnych uzyskanych z tytułu sprzedaży gospodarstwa rolnego zdeponowanych na rachunku bankowym pozwanej. Zaniecha dochodzenia roszczeń przed sądem pod warunkiem zmiany przez pozwaną zachowania, zwrotu rzeczy stanowiących własność powódki oraz przeprosin z powodu zaistniałych okoliczności (pismo karta 17).

Na początku 2014 r. powódka zażądała też od pozwanej zwrotu pieniędzy wpłaconych na konto E. D. (zeznania pozwanej k.353-353v).

Aktualnie powódka nadal zajmuje lokal przy ul. (...) w S.. Pozwana ponosi opłaty związane z korzystaniem z lokalu przez matkę (za energie elektryczną, telewizję kablową, wodę), uiszcza też podatek od nieruchomości (dowody wpłat k.70-128, zeznania pozwanej k.353-353v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w części dotyczącej zapłaty kwoty 60364,35 zł wraz z odsetkami od dnia 1 września 2014 r., zaś w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę i w całości powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli oddalić.

W pierwszej kolejności odnosząc się do żądania będącego konsekwencją oświadczenia powódki w przedmiocie odwołania darowizny, należy przypomnieć, że podstawą roszczenia powódki o zobowiązanie pozwanej do zwrotnego przeniesienia na jej rzecz udziału we współwłasności nieruchomości lokalowej jest wskazany przez stronę powodową art. 898 k.c. Przewiduje on, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto art. 899 k.c. stanowi, że darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył oraz po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Orzecznictwo i doktryna wypracowały interpretację pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanych. Przyjmuje się powszechnie, że oznacza ono takie tylko zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 czerwca 2015 r., I ACa 182/15, LEX nr 1746803). Rażącą niewdzięczność w wypadku odwołania darowizny musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Świadome, rozmyślne naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego z 25 marca 2015 r., I ACa 836/14, LEX nr 1668617). Przyjmuje się również, że niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy oraz przyczyn konfliktu, jaki między nimi zaistniał. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych. Za rażącą niewdzięczność nie mogą być uznane zwykłe konflikty, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów, lecz umyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. W pojęciu "rażącej niewdzięczności" nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza jeśli konflikt taki jest sprowokowany lub podtrzymywany na skutek zachowań samego darczyńcy.

Ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny dokonana być musi na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2015 r., V ACa 272/15, LEX nr 1936820).

Powódka rażącej niewdzięczności pozwanej upatrywała, jak wynika z jej oświadczenia, w zachowaniach pozwanej, które polegać miały na stosowaniu wobec niej wulgaryzmów, zastraszaniu pozbawieniem służebności mieszkania, dokonanymi kradzieżami. Ponadto powódka podkreślała również, że pozwana pod jej nieobecność wchodziła do mieszkania z osobami trzecimi i korzystała z jej rzeczy i żywności.

Zdaniem Sądu powódka, pomimo spoczywającego na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązku, nie wykazała tego, że pozwana zachowywała się wobec niej w sposób wysoce naganny. Nie udowodniła, że była wyzywana przez pozwaną, że ta życzyła jej śmierci, groziła pozbawieniem możliwości zamieszkiwania. Żadna z przesłuchanych osób nie była świadkiem takich czynów pozwanej, zaś wiedzę o rzekomych nagannych postępkach pozwanej świadkowie posiadali z relacji powódki. Brak było podstaw, aby odmówić wiary świadkom, którzy zeznali, że powódka mówiła im o zarzutach wobec córki. Należy jednak zauważyć, że to powódka w toku procesu, w trakcie rozpraw sądowych wielokrotnie kierowała wobec

córki słowa obraźliwe i nieprzyjemne, mówiąc do niej „żebyś ty oślepla, żebyś nie widziała, ty fałszywcu, długo nie pożyjesz” (k.319v). M. S. i K. G. zeznały, że powódka będąca ich babcią dzwoniła do nich i mówiła o pozwanej a matce świadków „dziwka, kurwa”, wyzywała ją (k.240, 242). Świadek W. F. także potwierdził, że powódka była wobec niego agresywna i niesłusznie posądzała go o czyny, których nie popełnił. Podkreślić też należy, że powódka nadal zajmuje mieszkanie należące do pozwanej, nie było żadnej udowodnionej próby pozbawienia jej tego prawa, zaś pozwana uiszcza wszystkie należności mieszkaniowe.

Odnośnie obecności pozwanej w mieszkaniu powódki i kradzieży należy uznać, że również nie sposób stwierdzić, że czynów tych dopuściła się pozwana. Świadkowie B. A. i K. A. zeznali, że widzieli w mieszkaniu ślady obecności osób trzecich, jednakże powyższe nie świadczy, że rzeczywiście w mieszkaniu powódki była pozwana. Wbrew pozorom nie świadczy o tym fakt, że posiadała ona klucze do mieszkania. Z tej racji było bowiem oczywiste, że ewentualne podejrzenia padną na pozwaną. Trudno więc przypuszczać, aby pozwana świadomie narażała się na takie zarzuty. Twierdzenia odnośnie nadużywania obecnie przez pozwaną alkoholu nie zostały potwierdzone. Najbliższa rodzina pozwanej – mąż oraz córki zeznali, że pozwana przed rokiem 2010 miała problem alkoholowy, jednakże aktualnie nie pije alkoholu i nie pali papierosów. Nielogiczne jest także to, że pozwana miałaby po pierwszych oskarżeniach dotyczących wchodzenia do mieszkania, udać się tam ponownie i dokonać zaboru rzeczy, które nie przedstawiały przecież większej wartości materialnej. Sytuacja finansowa pozwanej była dość dobra, skoro prowadziła ona sklep spożywczo-przemysłowy w miejscu zamieszkania, zaś jej mąż własną działalność gospodarczą. Pozwana nie musiała więc „wspomagać się” finansowo poprzez kradzież drobnych ruchomości, w tym sztućców czy szklanek. Zarówno powódka jak i świadkowie zeznali, że po stwierdzeniu po raz pierwszy obecności osób trzecich w mieszkaniu, zostały wymienione wkładki w drzwiach. Pozwana nie dysponowała więc w momencie rzekomej kradzieży kluczami do mieszkania. Zaprzeczyła temu, że klucze sobie dorobiła. Zeznania powódki, że dała klucze córce, którą podejrzewała o plądrowanie mieszkania, nie są przekonujące.

W związku z powyższym uznał Sąd, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej rażącej niewdzięczności. Fakt, że obecnie pozwana nie kontaktuje się z matką, nie odwiedza jej w szpitalu, wynika z wrogiego nastawienia powódki do pozwanej, co Sąd mógł zaobserwować podczas rozpraw sądowych. Z tych też przyczyn powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli należało oddalić.

W dalszej kolejności odnosząc się do żądania zapłaty należy stwierdzić, że w części roszczenie powódki było uzasadnione.

Niewątpliwie, co wynika z treści aktu notarialnego oraz wyciągu z konta pozwanej, na jej rachunek bankowy wpłynęła kwota 250 000 zł stanowiąca uiszczoną przez małżonków M. cenę za nieruchomość sprzedaną przez powódkę. Pieniądze te należały do powódki i nie były przedmiotem umowy darowizny, co przyznała sama pozwana wskazując w odpowiedzi na pozew, że środki te miały służyć wyłącznie celom powódki i wydatkowane były zgodnie z jej wolą. Pozwana winna więc na żądanie powódki z pieniędzy tych rozliczyć się.

Analiza wyciągów z konta bankowego wskazuje, że powódka założyła lokaty wykorzystując w tym celu kwotę 250 000 zł. Następnie część tych lokat zlikwidowała i przelała na konto E. W. kwotę 146 000 zł tytułem ceny za nabycie prawa do lokalu w udziałach po 1/2 części przez powódkę i pozwaną. Zdaniem Sądu w ten sposób powódka dokonała na rzecz pozwanej darowizny środków pieniężnych z przeznaczeniem na nabycie przez nią udziału w lokalu. Fakt ten potwierdza oświadczenie powódki z dnia 16 kwietnia 2014 r., w którym odwołuje ona darowiznę kwoty 81 500 zł (k.18), a także dalsze działania powódki polegające na przekazaniu darowizną pozwanej także drugiego udziału we współwłasności. Z powyższego wynika, że zamiarem powódki było przysporzenie na rzecz córki w postaci lokalu mieszkalnego. Dlatego też niewiarygodne są obecne twierdzenia powódki, że nic nie dawała pozwanej. Powódka zaprzecza obecnie także oczywistym faktom twierząc np., że pozwana nie ustanawiała na jej rzecz służebności, że akt notarialny dotyczący sprzedaży gospodarstwa nie był odczytany i w związku z tym nie wiedziała, że środki będą przelane na konto córki.

Ze środków powódki zostały również uiszczone opłaty notarialne związane z nabyciem lokalu – 4563,15 zł i darowizną udziału w lokalu – 976,50 zł. Na tą okoliczność zeznał P. D. (k.240v) oraz wynika ten fakt również z wyciągu z rachunku (k.259), gdzie widnieje wypłata kwoty 4600 zł w dniu 30 czerwca 2011 r., a więc w dniu umowy sprzedaży. Ponadto sama powódka w zeznaniach przyznała, że z jej środków pokryte były opłaty notarialne, co świadczy o tym, że stało się tak za jej wiedzą i zgodą (k.317v, 00:54:43).

Pozwana nie udowodniła, że ze środków matki pokryła koszty pośrednika. Ta okoliczność nie ma odzwierciedlenia w wypłatach z rachunku bankowego.

Poza sporem ostatecznie był fakt, że powódka przeznaczyła na rzecz syna M. C. kwotę 30 000 zł i właśnie na ten cel zostały spożytkowane również pieniądze ze sprzedanego przez nią gospodarstwa rolnego.

Pozwana twierdziła, że za pieniądze matki, zgodnie z jej wolą dokonała remontu mieszkania i wyposażyła je w meble i niezbędne sprzęty. Pozwana przedstawiła szereg paragonów i dowodów zapłaty a także dodatkowo stwierdziła, że zakupiła lodówkę za 1200 zł, regał 1300-1400 zł (przyjęto 1350 zł) i szafki kuchenne za 800 zł, zaś malarzowi, który malował sufity i ściany zapłaciła 1000 zł. Zdaniem Sądu zeznania pozwanej w tej części są wiarygodne. Logicznym jest bowiem, że skoro z mieszkania wyłącznie korzystać miała powódka, która w czasie remontu była też współwłaścicielką mieszkania w 1/2 części, to z jej środków finansowany był remont i zakup ruchomości. Okoliczności te potwierdzili również świadkowie P. D., F. Z.. Sąd przyjął za wiarygodne kwoty wynikające z dokumentów oraz zeznań pozwanej, gdyż nie odbiegają one od cen rynkowych, zaś rachunki pochodzą z okresu, kiedy mieszkanie było wyposażane. Pozwana, choć przyznała, że było wykonane malowanie mieszkania, nie wykazała, że przekazała powódce pieniądze na wynagrodzenie malarza oraz na zakup pralki i lodówki. Nie wiadomo dlaczego pieniądze miałyby przekazywać na te akurat ruchomości, skoro inne wydatki pokrywała pozwana ze środków na rachunku bankowym. Powódka nie twierdziła, że dała pieniądze na regał, szafki kuchenne, czy inne przedmioty.

Pozwana ostatecznie twierdziła również, że za środki powódki opłacała koszty związane z utrzymaniem mieszkania – stałe opłaty oraz należności za media. Należy jednak zauważyć, że twierdzenia pozwanej w tym zakresie nie były spójne w toku procesu. W odpowiedzi na pozew pozwana nie wskazywała tych wydatków. W trakcie wyjaśnień informacyjnych podała, że mama nigdy nie płaciła tych należności, lecz opłacała je pozwana. Także w piśmie z dnia 10 marca 2015 r. wskazywała, że nie korzystając z mieszkania ponosi ciężary i koszty z nim związane (k.69). Wersję, jakoby z pieniędzy powódki na koncie pozwanej były opłacane koszty mieszkania, podał mąż pozwanej P. D., choć nie stanowczo. Następnie sama pozwana w trakcie zeznań wskazała, że opłacała należności do spółdzielni mieszkaniowej, za energię elektryczną i „kablówkę” z pieniędzy mamy, gdyż ta tak sobie życzyła. Z kolei powódka twierdziła, że przez rok płaciła za mieszkanie na żądanie córki. Później po interwencji drugiej córki przestała płacić. Wersję powódki potwierdziła świadek B. A..

Zdaniem Sądu z rozbieżnych zeznań stron można wysnuć wniosek, że strony przewidywały, że za mieszkanie odpłatności ponosić będzie pozwana. Powyższe wynika zarówno ze stanowiska pozwanej prezentowanego przez większą część procesu, a także powódki, która uważała, że niesłusznie płaci należności, skoro darowała córce mieszkanie. P. D. zeznał, że żona powiedziała mu, że mama darowała jej mieszkanie, ale w zamian ma je opłacać (k.241, 01:17:51). Nieodpłatna służebność mieszkania oznacza nieodpłatność wobec właściciela, zwolnienie uprawnionego od wszelkich na rzecz tegoż właściciela świadczeń z tytułu używania lokalu, niezależnie przy tym od tego, czy i do jakich z kolei z tego tytułu świadczeń zobowiązany jest właściciel. Art. 302 § 1 k.c. stanowi, że mający służebność mieszkania może korzystać z pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców budynku. Z kolei § 2 przewiduje, że do wzajemnych stosunków między mającym służebność mieszkania a właścicielem nieruchomości obciążonej stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu przez osoby fizyczne. Przepis ten ma charakter względny i znajdzie zastosowanie, o ile strony odmiennie nie ułożyły umownie swoich stosunków. Jak wyżej wskazano, zdaniem Sądu intencją i zamiarem stron było ustalenie, że płatności za lokal ponosić będzie pozwana. Powódka darowała jej prawo do lokalu, miała niską emeryturę, z której ponosiła koszty zakupu leków, zaś zgromadzone na rachunku środki

miały stanowić zapewne jej zabezpieczenie na starość, umożliwić poniesienie kosztów niezbędnego leczenia licznych schorzeń powódki.

Dlatego też, uwzględniając wyżej opisane uzasadnione i zgodne z wolą powódki wydatki należało pozostałą kwotę, tj. 60364,35 zł zasądzić na rzecz powódki. Zdaniem Sądu można przyjąć, iż w zakresie pieniędzy, które zostały wpłacone na konto pozwanej, strony zawarły umowę depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.) i w związku z tym powódka może w każdym czasie żądać zwrotu pieniędzy, zaś pozwana zobowiązana jest je zwrócić (art. 844 § 1 k.c.).

Pozwana przyznała, że powódka domagała się zwrotu tych środków już na początku 2014 r. Dlatego też zgodnie z żądaniem pozwu zasądził Sąd odsetki za opóźnienie od tej kwoty od dnia złożenia pozwu, tj. od 1 września 2014 r.

Z uwagi na sytuację powódki, jej wiek, stan zdrowia, wysokość dochodów, fakt, że dokonała ona bezpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanej, Sąd uznał za zasadne zastosowanie w zakresie kosztów art. 102 k.p.c. W efekcie Sąd nie obciążał powódki kosztami procesu, które przy stosunkowym ich rozdzieleniu zobowiązana byłaby zapłacić na rzecz pozwanej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwaną opłatą od uwzględnionego powództwa.